… Piątek. 21 Maja. / 2 Czerwca. Rok 1854.

KURJER WARSZAWSKI.

№ 143. Jutro, Stej Klotyldy K.

Już blizko od dwóch wieków liczne przybywają kompanje pobożnych do cudownego miejsca w *Miedniewicach*, pod miastem *Wiskitkami*, gdzie Kościół XX. *Reformatów*, aby być uczestnikami odpustu, jaki rok-rocznie w dniach *Zielonych Świątek*, odbywany bywa. Dla *Warszawian* najbliższa droga *koleją żelazną* do *Rudy*, z kąd bryczkami już oczekującemi, lub pieszo, udać się można przez *Wiskitki* do *Miedniewic*.

Rozkazem Najwyższym do Zarządu Cywilnego w dniu 14 Kwietnia r. b., wydanym, Radca Zarządu Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego, *Kaczaunoff*, posunięty za wysługę lat, z Radcy Dworu na Radcę Kollegjalnego.

Rozkazem Cesarskim, Radca Stanu, Doktor Medycyny *Zahorowski*, Starszy Ordynator Szpitala Wojskowego w *Warszawie*, mianowany został Członkiem Honorowym Rady Lekarskiej Królestwa *Polskiego*.

Wiadomość z Morza Baltyckiego.

Jenerał-Lejtnant *Rokasowski*, dowodzący wojskami, rozłożonemi w Finlandyi, doniósł od d. 11go Maja, że po odparciu flotylli Angielskiej od m. Eknesa, flota nieprzyjacielska, pozostająca na kotwicy naprzeciwko Gangeuda, a za przybyciem eskadry francuzkiej, wzmocniwszy się do 26 statków, uderzyła d. 10 Maja z sześciu parопływami na przodowe fortyfikacje Gangeuda, to jest: na Gustawa-Wern, Gustawa-Adolfa i Skans-Golm. Nie zważając na silny ogień artyllerji nieprzyjacielskiej z dział nader wielkiego kalibru (68 i 96cio-funtowemi kulami i trzy-pudowemi bombami), garnizon twierdzy, zagrzany przykładem swego walecznego Komendanta Podpułkownika *Mollera*, działał z tak zimną krwią i trafnością, że atakujące parопływy, po pięcio-godzinnej walce, zmuszone zostały do odstąpienia z widocznemi od naszych strzałów uszkodzeniami.

Z naszej strony dzięki Bogu, zabitych nie było, a raniono lekko ośmiu żołnierzy.

Jenerał-Lejtnant *Rokasowski* podał przy tem do wiadomości NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, że po zaświadczeniu naocznego świadka bitwy, Dowódzcy 1ej Brygady 1ej Dywizyi Grenadjerów Jenerała-Majora Bazina, waleczny Komendant Gangeuda, Podpułkownik Moller, męztwem i rozporządzeniem, wyższemi nad wszystkie pochwały, wzbudzał w swych podwładnych prawdziwą odwagę.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, po odczytaniu tego doniesienia, Najwyżej polecić raczył: Podpułkownika Mollera, awansować na Jenerała-Majora; a niższym stopniom przeznaczyć po trzy znaki honorowe Orderu wojskowego na każdą baterję, i wszystkim po rublu srebrem. (Inw: Ruski).

Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego. S. p. X. Kazimierz *Wierzejski*, Proboszcz *Łańcuchowski*, testamentem własnoręcznym z d. 11 Marca 1830 r., a dodatkiem do tegoż z d. 1 Grudnia 1831 r. objaśnionym, przeznaczył pewną summę na utrzymanie jednego ubogiego ucznia z familji jego *Wierzejskich*: w Szkołach *Łukowskich*, aż do ukończenia zupełnie edukacji. Ponieważ obecnie wakuje stypendium z powyższego zapisu, wzywa osoby interesowane, aby w ciągu 2ch miesięcy, licząc od daty ogłoszenia, zgłosiły się z dowodami legitymacyjnemi do Nadzorcy Szkoły Pow: o 5u klassach w *Siedlcach*, do której to szkoły z decyzji wyższej przywiązany został pomieniony zapis. Do tych zaś dowodów dołączonem być ma świadectwo Władzy Administracyjnej, przez Naczelnika Powiatu poświadczone, wykazujące stan majątkowy Rodziców przedstawionego Kandydata do stypendium, oraz świadectwo, że kandydat jest uczniem szkoły wyż rzeczonej, lub że jest usposobiony do słuchania w niej nauk, i takowe dowody Nadzorca obowiązany jest przesłać Dyrektorowi Gimnazjum Gubernjalnego w *Lublinie*, który je następnie przedstawi Kuratorowi do decyzji. — Rzeczywisty Radca Stanu, *Muchanow*. Naczelnik Wydziału, Radca Dworu, *A. Plewe*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Tadeusza *Jeske*, Dyetarjusza Komissji Skarbu, który za uzyskanym 6-dniowym urlopem, wydaliwszy się w dniu 10 Marca r. b. do m. *Kalisza*, z tamtąd zbiegł za granicę, i obecnie ma się znajdować w mieście *Dreznie*, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego, i bytność swą zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Ponowiony został przez *Warszawskiego* Ober-Policmajstra zakaz, co do ścinania drzew zielonych, mianowicie brzozowych, na tak zwane *majenie*.

We Wtorek, to jest dnia 30 Maja, w Zakładzie Sierot chłopców, pod opieką *Warszawskiego* Towarzystwa Dobroczynności zostającym, odbył się examin roczny; a to w obec JJWW. Radcy Tajnego Senatora *Dmitriewa*, Prezesa Administracji Ogólnej Towarzystwa; JX. Dziekana *Naruszewicza*; oraz delegowanych ze strony Okręgu Naukowego *Warszawskiego* osób; wreszcie Ignacego *Mysłakowskiego*, Vice-Prezesa Wydziału Ubogich Dziatek, i nakoniec Opiekunek i Członków Warszawskiego Towa: Dobroczyn:. Po odmówieniu zwykłej Modlitwy, i odśpiewaniu Ojcze Nasz, zaczęto akt ten od nauki Religji, a następnie od czytania i deklamacji w językach: *rossyjskim*, *polskim* i *niemieckim*, niemniej rachunków. Examinowani wychowańcy, dowiedli znacznego postępu tak we wszystkich tych naukach, jako też i różnych robotach ręcznych, które przeglądane były przez zebrane Osoby. Wszystkim więc z nich, którzy odznaczyli się pilnością i gorliwością, udzielone zostały Nagrody, już to w xiążkach, już narzędziach rzemieślniczych; które otrzymali: w *Xiążkach*: Seweryn *Pomianowski*, Władysław *Wysocki*, Władysław *Tejchman*, Franciszek *Szymański*, Paweł *Kosprzyto*. *W narzędziach Krawieckich*: Hippolit *Skowroński*, Józef *Klejne*, Wład: *Tejchman*, Józef *Kiszel*,

Franci: *Sieroczyński*, Teofil *Golembiewski*. W *narzędziach Szewckich*: Ign: *Niezabitowski*, Teofil *Gross*, Fran: *Frołowicz*, Kazi: *Siewański*, Fran: *Szymański*. *Zasłużyli na Pochwalę*: Hippolit *Skowroński*, Domi: *Kobierski*, Józef *Kiszel*, Władysław *Canowiecki*. Poczem akt ten zakończony został odśpiewaniem hymnu *Lwowa*.

JW. Jene:-Lej: *Żerkow*, Naczelnik 2ej Grenadjerskiej dywizji, przybył z Cesarstwa do *Warszawy*.

JW. Elżbieta *Tolstoj*, Małżonka Radcy Tajnego, Koniuszego Dworu Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Następcy Tronu, wyjechała do *Petersburga*; a JW. Helena *Dik*, Małżonka Jenerała-Lejtnanta, do *Izmajłowa*.

W d. 16 z. m., we wsi *Klukach* w Pcie *Piotrkowskim*, rozstał się z tym światem ś. p. Józef *Stronczyński*, b. Oficer b. Wojsk Polskich i Kawaler *Legji honorowej*. Żył lat 65. Pochowany na smętarzu Parafjalnym w *Paznie*.

Ś. p. Anna z Szymanowskich *Zaleska*, onegdaj w wieku lat 31, zeszła z tego świata; w smutku postały Mąż wraz z 5giem Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportacje zwłok jej, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, dziś, o godz: 5ej, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Wojciech *Łabudzki*, Woźny Biura, Naczelnika Ptu *Warszawskiego*, onegdaj rozstał się z tym światem. Pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o god: 6tej po południu, z Kaplicy Kościoła Sgo Karola *Boromeusza*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Towarzystwo Historji i Starożytności Gub: *Nadbałtyckich*, przeznaczyło nagrody rs. 1,000, za historję kraju *Nadbałtyckiego*, która ma być napisaną podług teraźniejszych wymagań nauki. Dzieło to, niewiększej objętości nad 2 lub 3 tomy w 8ce, (żeby nie wymagało znacznych kosztów druku), powinno zawierać w sobie historję *Inflant* i *Estlandji*, wraz z wyspą *Ezel*, aż do roku 1710, i historję *Kurlandji* do roku 1795. Co się zaś tyczy rozbioru krytycznego źródeł i innych wypracowań niewchodzących w wykład historyczny, to Towarzystwo żądałoby, żeby te artykuły były w dodatku zamieszczone, które wydrukować obiecuje w swem piśmie zbiorowem historycznem *Mittheillungen*. Termin do złożenia dzieł wyznaczony 3-letni, licząc od d. 1 Stycz: 1854 r. Nadsyłać je należy pod adresem P. *Tyzenhausena*, Prezydenta towarzystwa w *Rydze*.

Z kolei tedy, zbliżamy się i do *Zielonych Świątek*, a z niemi, do ponawianego rok-rocznie zwyczaju, to jest przejażdżki na *Bielany*. Jeżeli tylko deszczyk nie pokrzywi planów, to przejażdżka może się udać, zwłaszcza gdy tak wiele, pomnych na odwieczny zwyczaj, osób, wybiera się i w tym roku także na *Bielany*. Będzie i *omnibus*, odchodzący z *Saskiego placu*, będą i suwające się po *Wiśle* łodzie; tak więc, lądem i wodą ułatwioną zostanie przejażdżka.

Ogłoszono taxę chleba i bułek na dni 15, miesiąca Czerwca r. b., od d. 1, do włącznie dnia 15 t. m.: Bułka mątowa za kop. $1^1/_2$, ma ważyć zołot: 15; z pośledniejszej mąki za kop. 1, zołot: 21; bochenek chleba żytniego pytlowego, oraz z mąki Młyna Parowego, za kop. $2^1/_2$, ma ważyć zołot: 54; za kop. 5, funt 1 zoło: 12; za kop. 10, funt: 2 zołot: 24; bochenek chleba razowego za kop. $2^1/_2$, zołotników 69; za k. 5, funt 1 zołotni: 42; za kop. 10, funt: 2, zołot: 84.

Śpiewaczka Pani *Hermann-Csillag*, z *Warszawy*, udała się do *Berlina*. Tam na teatrze Królewskim, wystąpić ma dwa razy, po czem wyjedzie do *Hamburga*, gdzie podjęła się śpiewać przez czas niejaki.

Onegdaj, Jakób *Szczeblewski* i Roman *Muszyński*, mularze, przy odnawianiu gmachu teatralnego pracujący, w skutek złamania się pod niemi drabiny, spadłszy na bruk z wysokości 1go piętra, niebezpiecznie potłukli się. Po udzieleniu im ratunku, na dalszą kurację do Szpitala Dzieciątka JEZUS odesłani zostali.

Onegdaj, wyrobnik lat około 43 liczący, z nazwiska i pochodzenia niewiadomy, przechodząc przez ulicę *Solec*, nagle życie zakończył.

Alexander *Jurczyński*, b. Felczer Szpitala *Ewangelickiego*, obrał stałe zamieszkanie przy ulicy *Chłodnej* Nr 767, w domu *Schulera*, obok Apteki W. *Kuśmierskiego*.

Wczoraj na przedstawieniu *Cyrulika Sewilskiego*, Teatr Wielki był napełniony. Pani *De la Grange* w roli *Rozyny*, przewyższyła wszelkie oczekiwania, a po odśpiewaniu pierwszej *cavatiny* i warjacji *Rodego*, publiczność długo nie mogła się uspokoić z wrażenia, jakie na niej sprawiła ta *Europejska* śpiewaczka. Pani *de la Grange* chcąc zawdzięczyć słuchaczom tak miłe przyjęcie, zaśpiewała mazurka *Schulhoffa*, i powtórnym grzmotem oklasków wynagrodzoną została. Ale cóż mamy powiedzieć o arji pełnej najpiękniejszej melodji z opery *Huniad Laszlo*; czy podobna opisać to mistrzowskie wykonanie, i srebrzysty dźwięk głosu nieporównanej artystyki? nie zaiste, to trudno wypowiedzieć, to można tylko duszą artysty ocenić. Publiczność też wśród najwyższego zapału dwunasto-krotnem przywołaniem zaszczyciła Panią *De la Grange*. Świetnego także doznał przyjęcia w roli *Bazylego* nasz *Żołkowski*, ów znakomity artysta Teatrów *Warszawskich*; skoro się ukazał na scenie, powitano go długo-trwającemi oklaskami, a po ukończeniu 4-kroć przywołano. Przywołani także zostali: PP. *Ciaffei*, *Butti*, *Zuchini* po 4-kroć.

Z Petersburga, $^{12}/_{24}$ *Maja*. — W Journal d'Odessa piszą z d. 26 Kwiet: »W liście z Eupatorji z d. 16 t. m. donoszą, że w wigilję tego dnia, dwie francuzkie parowe fregaty schwyciły w przystani dwa nadbrzeżne statki i że zdaleka widać było więcej jak 10 żagli. Rozeszła się wieść, że nieprzyjaciel wylądował w odległości 10 wiorst od miasta, lecz wkrótce przekonano się, iż wiadomość ta była mylną, albowiem oddział pułku huzarów Wielkiego Xięcia Saxen-Wejmarskiego, wysłany na wspomnione miejsce, nikogo tam nie spotkał.” (G. R.)

(Dokończenie z *Journala de Francfort*, z dnia 27go Maja). Wymożono na zwątpiałym Sułtanie wielkie reformy, na korzyść jego Chrześcjańskich poddanych, i Bóg wie ile z tego powodu narobiono wrzawy. Ale już niechęć z jaką je uczyniono, głośne niezadowolenie i głuche protestacje starych turków przeciw tym nowościom niekompletnym i bez rękojmi, zwróciły do jego rzeczywistej wartości ten niejako puff polityczny, który miał tylko w błąd wprowadzić opinję publiczną. Zre-

szą Chrześcjanie Epiru i Tessalji, chwytając broń w tej samej chwili, kiedy ich kołysano pięknemi obietnicami emancypacji politycznej, cywilnej i religijnej, a nadto pokazali jaką cenę przywiązują do tych świstków papieru wymuszonych na ich barbarzyńskich panach, mogących być w każdej chwili odwołanemi, kiedy im taki kaprys przyjdzie, a które choćby nawet zostały utrzymanemi w teorji, niebyłyby i nawet nie mogłyby nigdy być rzeczywiście wykonanemi.

Tak więc kolejno upadły przed oczywistością faktów, te mimowolne lub wyrachowane zboczenia prasy i dyplomacji zachodniej. Mocarstwa sprzymierzone z Turcją, zaledwie pierwsze kroki uczyniły w swojem przedsięwzięciu, a już mogą postrzedz skutki do jakich je doprowadził ich fałszywy punkt wyjścia. Przybyły one dla wspierania Turcji, dla utrzymania jej całości i niezawisłości, przeciw atakom Rossji, a pierwszym ich czynem było narzucić tym sprzymierzeńcom reformy, które wyrównywają samobójstwu islamizmu. Głośno oświadczyły one postanowienie zajęcia się sprawą rajachów Chrześcjańskich, a jutro może ujrzycie je zmuszonemi, (jeśli nie zechcą okazać się niekonsekwentnemi) do niesienia pomocy Turkom, w przytłumieniu potokami krwi, powstania w Epirze i Tessalji.

Może być bardzo dogodnem Lordowi Redcliffe starać się galwanizować trupa Turcji, nadać mu na chwilę pozór życia; myśl panowania jako Lord Wielki Komisarz w imieniu Sułtana, może być pokusą dla tego polityka. Jest to sobie fantazja, jak tyle innych excentryczności wielkiego Pana angielskiego.

Ale o ile wiemy, Europa nie jest nieodwołalnie związana politycznemi złudzeniami tego dyplomaty, złudzeniami, których nie podzielają z nim nawet niektórzy z jego kolegów anglików, jak o tem wnosić możemy z korrespondencji Lorda Aberdeen i Lorda Clarendon. A ponieważ nareszcie robi się światło, oczywistość występuje w nieprzepartej wymowie wypadków, czas by już zatem było, jak nam się zdaje otworzyć oczy i zrzec się narażenia interesów Europy i pokoju świata dla jakiejś utopji.

Rzeczywiście Panie, rozpatrując na mappie i według opowiadania podróżnych, te wspaniałe okolice, które się rozciągają wzdłuż łożyska morza Czarnego, w Turcji europejskiej i Azji mniejszej, ich nieporównane położenie, ich zachwycający klimat, żyzność ich ziemi i bogactwo ich płodów, przypominając sobie ważną rolę jaką one odgrywały na scenie świata, od czasów kolonji greckich, aż do Cesarstwa Byzantyjskiego i Trebizondy, zastanawiając się nad rolą jakąby mogły teraz odgrywać, będąc położonemi na krańcach 2ch światów, których bogactwa czekają tylko chwili żeby mogły spłynąć do nich i kiedy widzimy stan ubóstwa i poniżenia, do jakiego doprowadziły je głupie ciemięstwa, okrutny ucisk rządu barbarzyńskiego i fanatycznego, musimy zapytywać się, jak mogła Europa dozwolić przez tyle wieków spełniać się pod jej okiem temu niegodnemu dziełu zniszczenia, ona, która męczona nadmiarem swoich ludności, z wielkim kosztem i trudem rzuca w okolice zaatlantyckie, pod ostre klimaty, na puszcze, bujne ziarna swoich osad; szuka wszędzie wymiany i odbytu, i roznosi daleko pomimo przeszkód i odległości swoją cywilizację, handel i światło, do wszystkich części świata. Zapytujemy się nadewszystko, jakim sposobem Mocarstwa chrześcjańskie i ucywilizowane, sam wybór ludzkości, w wieku postępu i światła, nie znalazły innego lekarstwa na ten okrutny stan rzeczy, jak tylko uzupełnienie zniszczenia tych pięknych okolic, patrząc na swoje floty i armje, szarpiące się tam w krwawem i świętokradzkiem starciu, bombardujące miasta i porty, niszczące handel, i oddające na usługę temu dziełu zniszczenia wszystko to, co długa pomyślność i postęp bogactwa i nauk nagromadziły w ich rękach siły i potęgi.

Można było spodziewać się czegoś lepszego od wieku dziewiętnastego, tak dumnego z swojej cywilizacji i postępów; w braku światła religji i uczuć ludzkości, można było przynajmniej sądzić, że rachuba przemysłu i handlu, interesa materjalne, tak drogie naszym pokoleniom, odwrócą je od tych walk nieużytecznych i niebezpiecznych. Miejmy nadzieję, że wkrótce przyjdzie chwila, w której rozum przychodząc w pomoc oczywistości faktów, położy tamę zawrotowi, który jak się zdaje opanował obecnie Europę.

Jeśliby rządy Europejskie zrzekając się bezużytecznych i zgubnych walk, odrzucając niesprawiedliwe przesądy i smutne urojenia, chciały się połączyć dla uregulowania stanowczo przyszłych losów tej pięknej okolicy świata, niepodobna przypuścić żeby nie zdołały porozumieć się z sobą. Jakkolwiek zawiłe są kwestje, które z tego wypływają, jakkolwiek sprzecznemi mogą się wydawać interessa, które się z niemi łączą, w tych wspaniałych okolicach jest czem zadowolić wszelkie rozsądne ambicje; najgorsze rozwiązanie jeszczeby więcej było warte niż to co tam dopuszczano i znoszono dotychczas, a szczególnie daleko więcej niż te dzikie zatargi, których pierwsze czyny widzimy spełniające się pod naszemi oczyma. Wątpić o powodzeniu podobnego usiłowania, wykonanego ze szczerością w duchu pojednania i bezstronności, byłoby to krzywdzić naszą epokę, Europę całą i znakomitych mężów stanu, którzy kierują jej losami.

W każdym razie, panie, jakiekolwiek są wstrząśnienia tego krwawego dramatu, który ma się rozwinąć w tej części Europy, ta jutrznia zniszczenia nie może trwać wiecznie, można przepowiedzieć chwilę, w której trzeba będzie pomyśleć o porozumieniu się względem budowania na zwaliskach jakie nagromadzono; czyliżby nie było prostszem i rozsądniejszem od tego właśnie zacząć.

Przyjm pan, i t. d. X.

Ameryka. — Według dzienników *New-Yorkskich*, które powtarzają ciągle najgwałtowniejsze artykuły, w sprawie zabranego w *Hawanie* okrętu *Black-Warrior*, spodziewać by się należało kroków nieprzyjacielskich, pomiędzy *Hiszpanją* a *Stanami*. P. *Soulé* miał otrzymać polecenie oświadczenia Rządowi *Hiszpańskiemu*, że *Stany Zjednoczone* nie pozwolą na żadne interwencje Mocarstw trzecich w sprawy *Kubańskie*, i że nie zniosą, by jakie bądź inne, jak *Hiszpanja*, Mocarstwo, posiadało prawo opieki nad wyspą *Kubą*. Rządom *Francji* i *Anglji*, toż samo postanowienie Rządu *Washingtońskiego*, komunikować miano.— *Brazylja* wysyła 4,000 ludzi, dla utrzymania spokojności w *Montewideo;* zdaje się że zajmie ona tę stronę na zawsze,

zyskując przez to bardzo rozległą i żyzną prowincję. — W *Peru*, nowa rewolucja zagraża przeciw Prezydentowi *Echenique;* podobnież w *Boliwji* przeciw Prezydentowi *Belzu.* (Ind: Belge).

Anglja. — Na posiedzeniu z 25 z. m., Izba niższa odrzuciła większością 251 przeciw 247 głosom, przy drugiem odczytaniu, bil mający na celu zmianę przysięgi, wymaganej od członków parlamentu i ułożenia jej w taki sposób, by składaną być mogła przez osoby wszelkiego wyznania, zatem i przez żydów. Klęska to dość dotkliwa dla gabinetu. (Ind: Belge).

Francja. *Paryż 26 Maja.* — Na posiedzeniu dzisiejszem ciała prawodawczego, rozpoczęto rozprawy nad projektem prawa o wychowaniu publicznem. Kilku mówców wystąpiło przeciw projektowi i to bardzo żywo. Rozprawy odroczono do jutra. Publiczność w trybunach licznie się zebrała; Dam szczególniej było dość. —Dekret przesłany ciału prawodawczemu, zmienił artykuły 4, 5 i 6ty, prawa o xiążeczkach robotników. — Mówią ciągle o wielkim projekcie prawa, który ma zmienić całą policję municypalną, na wzór *angielski.* Projektem tym w tej chwili bardzo zajmują się w Ministerjum spraw wewnętrznych. — Wszystkie domy handlowe przy ulicy *Vivienne*, postanowiły w Niedzielę zamykać swe magazyny; projekt ten na zebraniu kupców, popierali równie Katolicy jak protestanci. — Posiedzenia ciała prawodawczego zamkniętemi będą w d. 2, a Senatu w dniu 8 b. m. — Położenie sanitarne miasta *Paryża*, według dzienników medycznych, jest bardzo zadowalające. — Koleje żelazne zniżyły o 50 procent taxę od przewozu bydła, narzędzi gospodarskich i płodów rolnych, które posyłane będą na konkurs powszechny, otwarty w *Paryżu*, w dniach 2m i 3m b. m. (Ind: Belge).

Według sprawozdania budżetowej komisji, dochody na rok przyszły, obliczono na 1,566 miljonów fr:; wydatki na 1,562 miljo: fr:. Komisja projektuje, by Rząd upoważniono do puszczenia w obieg w 1855 r., za 250 miljo: fr:, bonów skarbowych, na potrzeby nadzwyczajne; w ten sposób nie będzie uciekać się do pożyczki przed posiedzeniami przyszłemi. (Ind: Bel).

Hiszpanja. — W d. 20, ogłoszonym został dekret Królowej, nakazujący pożyczkę przymusową z 180 miljo: realów; procent naznaczono na 6 (nie zaś na 8 jak donoszono), ale zapewniono znaczną eskontę. (In: Bel:).

Włochy. — Posiedzenia izb prawodawczych w *Turynie* coraz bardziej zbliżają się do końca; widać to z odjazdów bardzo licznych Senatorów i Deputowanych. Izba ledwo będzie miała czas zatwierdzić nowe prawo podatkowe o stemplu. — W całem Królestwie obchodzono uroczyście rocznicę ogłoszenia statutu. — W d. 22, nastąpiło uroczyste otwarcie kolei żelaznej z *Turynu* do *Suze* (53 kilometrów); Król wraz z rodziną na tej uroczystości znajdował się. Pociąg wracający z *Suze*, w którym znajdowało się kilku Ministrów i Posłów zagranicznych, zabił jakiegoś robotnika, i o mało sam z szyn nie wyleciał. (Ind: Belge).

DONIESIENIA.

Sprowadzono z okolicy Mohylewa Podolskiego: SŁONINY i SADŁA pudów 500, jako też różnych WĘDLIN, i złożono w Grochowie. Towar zaleca się dobrocią i gatunkiem, co jest tylko właściwe tej okolicy, gdzie chlewność karmią kukurydzą. Ktoby chciał nabyć częściowo lub ogółem, raczy zgłosić się do Hotelu Drezdeńskiego, przy ulicy Długiej Nr 37, każdodziennie od 11 do 1ej z południa, gdzie właściciel czas długi przebywać ma zamiar.

W przejeździe dorożką z ulicy Nowowiniarskiej, ze sklepu pod Nr 20, od kupca Rafała Szpringien, wysiadając przy ulicy Długiej przed domem Łączewskiego, zgubiono **PORTMONE**, w którem znajdowało się około rs. 30 papierami bankowemi, 4ry części losu do 5ej klassy Nro 1783, konotatki sprawunków, list, i t. p. Łaskawy znalazca raczy oddać do Rządcy hotelu Saskiego, za wynagrodzeniem.



POSSESJA przy ulicy Okopowej pod Nrem 1761*a*, BAGATELĄ zwana, wraz ze Stajniami i Wozownią, jest do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość powziąźć można u Woźnego Sroczyńskiego, w pałacu Kazimierowskim, na Krak:-Przedm:.



Świeże **WINA SZAMPAŃSKIE**, nadeszły koleją żelazną, jako to: JACQUESSON, ROEDERER i CLICQUOT PONSARDIN. — Do tegoż Handlu nadeszły świeże **ŚLEDZIE** Holenderskie w najlepszym gatunku. — Ulica Miodowa Nr 482, wprost Kościoła XX. Kapucynów. Józef *Wolffin.*



FORTEPJAN mahoniowy, o 6ciu oktawach, w najlepszym stanie; Firanki białe gładkie, w deseń, nowe i używane; Chustka biała francuzka; — wyrażone rzeczy, są do sprzedania za nader mierną cenę, przy ulicy Stare-Miasto pod Nr 38, na 2m piętrze, do drzwi na lewo.

Wczoraj zgubiono **BRANSOLETĘ** złotą, w przejściu ulicą Miodową, Senatorską, Nowo-Senatorską, Trębacką i Wierzbową, idąc do ogrodu Saskiego i przechodząc się w tymże. Bransoleta rzeczona składa się z Obrączki złotej wypukłej, z jednej strony z małą nieznaczną rzeźbą; — zaś z drugiej strony, jest cyfra F. S., w środku są włosy. Ktoby ją znalazł, raczy oddać do Szwajcara Resursy Kupieckiej, w pałacu Mniszchowskim, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Służący wysłany będąc do Kassy z pieniędzmi, dla zapłacenia podatków, wypadkiem zgubił RUBLI sr: **10**, w bilecie Bankowym, przy ulicy Bielańskiej. Sumienny Znalazca raczy takowe oddać do Szwajcara w Hotelu Drezdeńskim, za stosowną nagrodą.

OSOBA udająca się do miasta KIJOWA, życzy mieć Towarzyszkę podróży, na wspólny koszt. Bliższą wiadomość powziąźć można w Kantorze domu handlowego A. Rawicz et Comp:, na Tłómackiem pod Nr 739.

Potrzebne jest od Śgo Michała, **MIESZKANIE**, złożone z 12 do 15 Pokoi, z meblami lub bez nich, na 1m piętrze i przy jednej z główniejszych ulic. Ktoby mógł odstąpić takowe, niech będzie łaskaw donieść o tem JO. Xiężnie Lubomirskiej, w pałacu Skwarcowa.

Nocną porą, jadącemu ku Alejom dorożką, zapomnianą została **PERSPEKTYWA** teatralna duża, czarna, z takąż czarną rączką. Kto takową odniesie lub da o niej wiedzieć do Drukarni Kurjera, otrzyma nagrody rs. 4.



Dnia 29 z. m., zginął **PIESEK** z gatunku wyżełków, siwo-nakrapiany, mający kasztanowate łatki na grzbiecie i uszach. Kto go odprowadzi na ulicę Długą, naprzeciw hotelu Drezdeńskiego, pod Nr 586*a*, do Zegarmistrza, odbierze sowitą nagrodę.



W przechodzie przez ulicę Freta, w d. 27 z. m., zginął **PIESEK** mały, biały, żółte łatki, z uciętym ogonkiem. Łaskawy znalazca raczy odddać przy ul: Nowolipie Nr 2472, do Stróża, za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 13.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4 cali 4.

TEATR WIELKI. Jutro, *Cyrulik Sewilski;* (Pani *de la Grange* przedstawi rolę *Rozyny*).

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa d. 21 Maja (2 Czerwca) 1854 r. — Cenzor, F. *Sobieszczański.*